№ 140. Środa 21. Czerwca 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na pogorzelców *Kołomyi* zebrały urzęda powiatowe: w *Żółkwi* 2 złr., w *Uścieczku* 30 złr. 11½ c., a w *Niżankowicach* 10 złr. 9½ c. w. a.

Na pogorzelców *Horodenki* wpłynęło do urzędów powiatowych: w *Tyśmienicy* 57 złr. 75 c., a w *Rymanowie* 13 złr. 26 c. w. a.

Na pogorzelców *Bełza* zebrał urząd powiatowy w *Rymanowie* 7 złr. 10 c. w. a., i wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

Gmina *Czyszki*, w obwodzie przemyskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, na zakupno potrzebnego na opał szkoły drzewa, które gmina obowiązana będzie dostawiać, składać rocznie 12 złr. w. a., a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka z pobieraniem zwykłych dochodów, płacić rocznie 105 złr. w. a. gotówką.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. pleban w Pakości X. Teofil Sozański na czas swego teraźniejszego plebaństwa rocznie mierzycę żyta, a dzierzawca propinacyi Chaim Schildhauer na czas swego teraźniejszego stosunku dzierzawy w Czyszkach rocznie 2 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu, podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8. czerwca 1865.

Na rzecz gr. kat. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie zapewnione zostały w powiecie *stryjskim* następujące ofiary: *a)* roczne kwoty po wieczne czasy zapewniły gminy: *Zawadów* po 5 złr., *Lisiatycze* po 3 złr., *Konłuchów* po 1 złr. w. a. *b)* raz na zawsze ofiarowały gminy: *Bratkowce* 8 złr., *Łukawica niżna* i *Hołobutów* po 5 złr., *Strzałków* i *Słomków* z *Faliszem* po 4 złr., *Berecznica* 3 złr., *Lubieńce*, *Wownia*, *Kawczykąt*, *Hodowice*, *Łukawica wyżna* i *Nieżuchow* po 2 złr., a *Rozhurcze*, *Pietniczany*, *Pukienicze*, *Siemiginów*, *Kłodnica* i *Uhersko* po 1 złr. w. a. *c)* Nauczyciel szkoły trywialnej w *Machlińcu Kasper Szyliski* ofiarował na czas pobytu swego tamże rocznie po 1 złr. w. a.

C. k. Namiestnictwo uważa za miły obowiązek podać okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu szkół ludowych z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 9. czerwca 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. czerwca.

Na posiedzeniu *angielskiej* izby niższej z 15go b. m. była mowa o *międzynarodowej komisyi rozpoznawczej*. *Baines* pytał, czy jest cokolwiek prawdy w pogłosce, że układy zostały przerwane; *Layard* odpowiedział, że pogłoska ta jest zupełnie bezzasadna. Przeciwnie, komisya ta została jeszcze uzupełniona przystąpieniem nowych członków rządu austryackiego, a chociaż odroczyła się na czas gorących miesięcy, w ciągu których wiele osób wyjeżdża z Wiednia, zbierze się przecież nanowo we wrześniu, i są wszelkie widoki po temu, że czynność jej doprowadzi do pożądanego rezultatu.

Z Rzymu donoszą pod dniem 15go b. m., że uroczystość Bożego Ciała obchodzono tam z wielką wystawnością. Sam Ojciec święty, którego stan zdrowia jest doskonały, znajdował się na ceremonii.

Układy między Florencyą a Rzymem można uważać jako zerwane. Wypadek ten tem bardziej zadziwia, ile że były już bliskie ukończenia. Niespełna przed pięcioma tygodniami można było sądzić po uleganiu kuryi rzymskiej przy bardzo wielu punktach, że inne także nie nastręczą wielkich trudności. Kurya poczyniła rządowi włoskiemu znaczne ustępstwa co do sposobu obsadzenia stolic biskupich, pozwoliła bowiem na jednakie traktowanie wszystkich prowincyi, nawet tych, które dawniej należały do państwa kościelnego. Co do nazwisk prałatów, mających być zamianowanymi, zgodzono się o tyle, że na sześćdziesiąt stolic biskupich zachodziła różnica zdań tylko co do dwóch czy trzech kandydatów. Kwestya zredukowania liczby dyecezyi nie mogła być powodem zerwania układów, ponieważ co do tego punktu zgodzono się redukować dyecezye tylko w miarę wymierania teraźniejszych biskupów. Tak stały układy, gdy Vegezzi opuszczał Rzym. Za powrotem jednak Vegezzi zaraz na pierwszej audyencyi dnia 8go b. m. oświadczył Papieżowi, że rząd włoski rozważywszy rzecz należycie przekonał się, że nie może uwalniać biskupów od przysięgi homagialnej. Na tem przerwano układy. Zdaje się jednak, że tu chodziło nie tylko o samą kwestyę formy, lecz o uznanie Włoch.

W Paryżu otrzymano teraz bliższe szczegóły o spisku odkrytym w Walencyi. Zdaje się być rzeczą pewną, że projekt wyszedł od progresistów i że jenerał Prim miał udział w spisku. Od dłuższego już czasu bowiem istnieje w Hiszpanii projekt pozbycia się teraźniejszej dynastyi i połączenia Hiszpanii z Portugalią. Odkryciem spisku nie zniweczono jednak tego projektu. Co się tyczy jenerała Prima, który bawił dotąd w Paryżu został teraz zawezwany do Madrytu, powiadają, że miał on zamiar odjechać do Madrytu, i chociaż miał udać się do Włoch, znajduje się już może w Hiszpanii. Drugi szef progresistów, Olozaga, ma przebywać w Bajonnie oczekując dalszych wypadków. Pułkownik *Alemany*, naczelnik spisku w Walencyi był niegdyś oficerem gwardyi i należy do partyi progresistów. Oprócz pułkownika uwięziono jeszcze 2 podpułkowników, 2 majorów, kilku oficerów i sierżanta pułku burbońskiego. Drugi komendant jego umknął. Jeneralny kapitan Walencyi został usunięty z swej posady, ponieważ odkrył spisek dopiero w ostatniej chwili. Redaktor dziennika progresistów w Walencyi niezostał aresztowany, udało mu się umknąć z przyjaciołmi.

Na posiedzeniu Kortezów *hiszpańskich* z 17. b. m. wyjaśniał rząd wezwanie jenerała Prima do Hiszpanii. Otrzymał on z kilku stron doniesienia, że jenerał ma stanąć na czele powstania. Zresztą ma rząd do dyspozycyi znaczne siły zbrojne, by przytłumić wszelki zamach buntowniczy.

Według doniesień z Petersburga Cesarz przyjmował deputacyę polską, która przedłożyła mu adres kondolencyjny z powodu śmierci następcy tronu, i oświadczył jej, że wierzy w szczerość uczuć wyrażonych w adresie, i pragnie, aby je podzielała większa część Polaków, a to byłoby najlepszą rękojmią że wypadki ostatnie nie powrócą więcej. Powtórzcie moje słowa waszym obłąkanym ziomkom, rzekł w końcu Cesarz, powtórzcie im i to, co wyrzekłem za mojej pierwszej bytności w Warszawie w roku 1856: „tylko nie marzyć!“ Gdyby tej rady słuchano, oszczędziłoby się wiele złego. Zarówno kocham wszystkich moich poddanych: Rosyan, Polaków, Finlandczyków, Inflantczyków, ale nie ścierpię nigdy idei oddzielenia Królestwa Polskiego od Rosyi. Spodziewam się, że następca tronu będzie godnie panował nad tem dziedzictwem, i nie ścierpi, czego ja nie cierpiałem.

Wiadomość o *klęsce*, którą mieli ponieść Rosyanie pod dowództwem jenerała Eudokimowa pod Czimkottem i Tumkotem w centralnej Azyi, wydaje się dziennikom *Times* i *Globe* zmyśloną, a przynajmniej wątpliwą. Więcej dowierza jej dziennik *Post*, który dowodzi przy tej sposobności, że Rosya przez tę klęskę postradała w znacznej części jeżli nie zupełnie wpływ swój na pokolenia azyatyckie, a z nim owoc długoletnich swoich trudów dyplomatycznych.

W Konstantynopolu odbyła się nowa konferencya reprezentantów mocarstw opiekuńczych nad kwestyami Księstw Naddunajskich. Debatowano nad sprawą naruszenia kapitulacyi ze strony księcia Kuzy i nad ugodą tegoż z spółką Societa generale względem zapłaty wynagrodzenia klasztorom greckim. Nie zapadła jednak żadna stanowcza uchwała, ponieważ niektórzy reprezentanci jeszcze nie posiadali instrukcyi.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 18. czerwca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Jej Mość Cesarzowa* pojedzie z początkiem lipca z Ischlu do Kissingen i zabawi tam cztery tygodni. — Słabość Królowej *neapolitańskiej*, dostojnej siostry Najjaśn. Pani nieobudza podług najnowszych doniesień żadnej obawy. — Książę Modeński odjechał przedwczoraj do dóbr swoich w Węgrzech.

Książę *Brunświcki* odjechał z Tryestu do Wenecyi, a internuncyusz baron Prokesch, który ostatnim parostatkiem Lloyda przybył z Konstantynopola do Tryestu, udał się do Gracu.

(Zbór prawników niemieckich.) Jak dawniejszemi laty miał i tego roku odbyć się zbór prawników niemieckich w sierpniu. Ale podług ogłoszonego właśnie obwieszczenia stoją tegorocznemu zebraniu się prawników na przeszkodzie „niepokonane trudności". Stała deputacya tego stowarzyszenia prawników postanowiła przeto zwołać zgromadzenie prawników niemieckich dopiero w roku 1866, i to w drugiej połowie sierpnia, a na miejsce zboru wybrany został Mnichów. Jak powiada rzeczone obwieszczenie, upoważnił Jego Mość Król bawarski rząd królewski, ażeby oświadczył stałej deputacyi, że z przyjemnością oczekiwać będzie zgromadzenia niemieckich prawników w roku przyszłym.

(Do sprawy węgierskiej.) Londyński *Daily Telegraph* dowodzi, że interes Węgier wymaga, ażeby pojednały się z Austryą. Jeżeli chcą stać się nierozdzielną częścią cesarstwa, natenczas nie tylko mogą spodziewać się każdej słusznej koncesyi, ale nawet staną się głównym członkiem wielkiego i potężnego państwa. „Zjednoczeni będziemy stać silni, rozdzieleni upadniemy!" To powinno być hasłem Węgier i Austryi, i można się słusznie spodziewać, że w końcu uznają tę prawdę obie strony.

Francya.

Paryż, 19. czerwca. *(Różne wiadomości.)* Cesarzowi zalecono kąpiele w Bagneres de Luchon, których też będzie używał. Książę Napoleon już całkiem wyzdrowiał. Duruy wyznaczył nagrodę za napisanie krótkiej historyi Algieru dla użytku szkolnego. Ma wyjść opis podróży Cesarza do Algieru w przepysznem wydaniu z ilustracyami. Od czasu ostatniego powstania, armię francuską w Algierze zmniejszono o pięć pułkow piechoty i o trzy pułki lekkiej jazdy, natomiast zalecono powoływać do służby więcej Arabów. Przy administracyjnej i politycznej reorganizacyi kolonii rząd zamierza nadać Abd-el-Kaderowi pewne znaczenie jeżli na to pozwolą jego osłabione nerwy. Cesarz zebrał za pierwsze wydanie Juliusza Cezara 40.000 fr. a wydał 642.000 fr. Na giełdzie obiegała pogłoska, że Juarez ratował się ucieczką do Nowego Jorku.

W ministeryum marynarki gotują wysłanie do Mexyku eskadry i 20.000 wojska. Mylnie donoszono, że jenerał Bazaine zażądał posiłków w liczbie 40.000 żołnierzy. Pisał on do swego kuzyna w Paryżu, że woli powrócić jeżeli nie będzie miał pod swemi rozkazami przynajmniej 40.000 wojska. Pozwolono mu zaraz uzupełnienie w liczbie 3000 i posiłki w liczbie 8000. Obecnie Cesarz pozwalając posłać jeszcze 20.000, przychylił się do żądania marszałka, który dowodzi teraz 25.000 żołnierza.

(Posiedzenie izby deputowanych.) Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego trwały rozprawy nad budżetem marynarki i kolonij. P. Bethnont mówił przeciwko niektórym akwizycyom dla floty, Jubinal o stanie rzeczy na wyspie Madagaskar i o położeniu spółki, która powstała w skutek umowy z Królem Radamą II. Garnier Pages żądał ażeby kolonie w ciele prawodawczem reprezentowane były.

Projekt do prawa względem sumy 360 milionów franków, na budowle publiczne przeznaczonej, znajduje wielki opór w komisyi ciała prawodawczego, do której odesłany został. *La France* zapewnia, że przyszło do kompromisu pomiędzy komisyą a rządem, w skutek czego projekt przed zamknięciem jeszcze obecnej kadencyi w ciele prawodawczem pod rozbiór dany będzie.

Hiszpański jenerał Prim posądzony jest o udział w spisku w Walencyi. Znajduje on się teraz w Paryżu. Dziennik *Correspondencya* donosi, iż rząd hiszpański przesłał depeszę do posła królewskiego w Paryżu, w której cofnięty jest urlop jenerałowi do podróży udzielony. Rozkazano mu wrócić natychmiast do Madrytu, udając się przez Irun do Hiszpanii a ztąd drogą żelazną do stolicy. Dziennik *Politica* donosi: mówiono, że jenerał Prim udał się z Paryża do Marsylii, teraz miał nająć mały statek parowy, i na nim popłynąć do punktu jednego nad morzem Śródziemnem. Tam oczekiwać miał doniesienia, iż w Hiszpanii wybuchnął ruch insurekcyjny i zwycięztwo odniósł.

Monitor zaprzecza jakoby rząd zamyślał wysełać znaczne posiłki do Mexyku. Armia w Mexyku o tyle tylko skompletowaną będzie, o ile się kończy z dniem 31. grudnia czas służby wielu żołnierzy wyprawy mexykańskiej. Komplet korpusu expedycyjnego nie będzie podniesiony, luki tylko, jakie powstały zapełnione zostaną.

Włochy.

Florencya, 13. czerwca. *(Układy z Rzymem. — Broszura Gaunarellego.)* Do *Jen. kor.* piszą: Główny temat polityczny stanowi teraz kwestya rzymska. Vegezzi jest dotąd w Rzymie; układy toczą się ciągle, ale zdaje się, że pomimo wszelkich starań z obu stron, by zachować ile możności jak najwyższy stopień niezawisłości, niedójdą jeszcze tak prędko do stanowczego rezultatu. W końcu nawet w razie spokojnego i stanowczego załatwienia kwestyi, będzie przecież z jednej strony zwycięzca a z drugiej zwyciężony, i już teraz można przewidzieć z niejaką pewnością, komu przypadnie rola zwycięzcy. Na oznakach nie zbywa wcale. Osoby najbliższe Króla opowiadają, że okazuje on teraz niezwykły stopień pobożności dla spraw kościelnych. Wiadomo, że Jego Król. Mość słucha teraz częściej niż zwykle mszy świętej, że rozmawia często z kapelanem nadwornym, a nawet uważano, że Król przy wycieczkach swoich oddaje znowu cześć ustawionym przy drodze posągom świętych. Inną niezaprzeczoną oznaką jest zmieniony naraz ton prasy, który zwykle przy rozprawianiu o rzeczach kościelnych i duchownych bywał tego rodzaju, że musiał budzić odrazę w każdym światłym czytelniku bez różnicy wyznania religijnego. Tej zmiany jednak nienależy rozumieć tak, jak gdyby prasa, a przynajmniej znaczna część dzienników antiklerykalnych sprzyjała teraz układom rządu włoskiego z kuryą rzymską; przeciwnie tylko ton jest umiarkowańszy i forma przyzwoitsza niż zwykle. Zakaz wydany i wykonywany dotąd z całą surowością przeciw sprzedaży niemoralnych obrazów pochodzi jak się zdaje z czasów pierwszej misyi Vegezzego do Rzymu. Także gotowość, z jaką w ostatnim czasie tutejsza rada municypalna czyniła w tym względzie zadość życzeniom dygnitarzy duchownych, zasługuje tu na uwagę. — Ostatniemi dniami wyszło tu pismo traktujące o kwestyi rzymskiej pióra sławnego adwokata i profesora Achillesa Gaunarellego, tego samego autora, który ogłosił prywatną korespondencyę Wielkiego Księcia Toskańskiego, a wkrótce ma wyjść z druku druga broszura odnosząca się do układów między Włochami i Papieżem. Pierwsze jest rodzajem odpowiedzi na otwarte pismo Persigniego do prezydenta senatu, i autor dowodzi w niem między innemi, że prawo pierwodztwa pomiędzy szczepami łacińskiemi nie da się zaprzeczyć Rzymianom żadnym argumentem ludzkim, gdyż nawet wszechmocność Boga niezdołałaby cofnąć tego co się stało, i jeźli w ogóle znajduje się w tych szczepach krew mieszana, to potrzeba jej szukać w prowincyach, które Rzym zdobył, nie zaś w samym Rzymie, który nigdy nie był zniszczony i zachował wzniosłe tradycye i krew swoich ojców. Lud rzymski — powiada autor w innem miejscu — wybierał sam na placach publicznych i w kościołach swoich Papieżów i Cesarzów, i bez tego przyzwolenia nie było żadnego prawa w średnich wiekach. Tak więc może Rzym uważać się za źródło praw najwłaściwszego rodzaju odmiennie od wszystkich innych miast włoskich a nawet europejskich. Gounarelli występuje nawet z przeciwną propozycyą, i chce dzielnicę Leonina pia uważać za terytoryum niewłoskie. Z pontyfikalnych dokumentów pokazuje się, że ta część była zawsze oddzielona od Rzymu, i że miała dwóch gubernatorów i specyalne instytucye, a w końcu stała się miastem Papieżów, gdy reszta Rzymu pozostała miastem ludu rzymskiego. — Słychać, że Król osobiście otworzy festyn strzelecki.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia.) Do *Ostsee Ztg.* piszą, że znowu ułaskawiono bardzo wielu Polaków zasłanych na Sybir. Dokładniej oznaczono także warunki powrotu dla emigrantów żyjących za granicą z tym dodatkiem, że kto się podda tym warunkom, może powracać do kraju bez najmniejszej obawy. Słychać, że rząd rosyjski zamierza ogłosić wkrótce amnestyę bezwarunkową dla wszystkich, którzy nie mają nad 20 lat, i dla tych, którzy mieli tylko udział w powstaniu a nie należeli do organizacyi narodowej i nie popełnili morderstwa na bezbronnych, rabunku itd.

Rosya.

Petersburg, 10. czerwca. *(Niepomyślne wiadomości z centralnej Azyi. — Jenerał Eudokimow. — Bitwa pod Czimkotem. Pożary.)* Wiadomości z centralnej Azyi są bardzo smutne. Jenerał Eudokimow, który miał zamiar zdobyć miasto Taschkend, klucz Chanatu Kokandu, został pobity u samych bram twierdzy Czimkottu, o cztery dni drogi od Taschkendu. Przybył on tam po 21 dniowym marszu, sądząc, że komendant twierdzy otworzy mu zaraz bramy, a nie spodziewał się wcale, że w twierdzy znajduje się Emir Mera Ali Chan z całą swoją siłą zbrojną. Rosyanie zastali twierdzę mocno obwarowaną, w amunicyę i działa dobrze zaopatrzoną, i zarzucili natychmiast plan atakowania jej. Potem nastąpiła krwawa bitwa z Emirem, w której ponieśli dotkliwą klęskę i

musieli w wielkim nieładzie cofnąć się, do Hadża - Achmet. Kokanczy stracili do 1000 poległych i ranionych; strata Rosyan ma być w czwórnasób większa. Jak słychać stoi Emir na czele 150.000 dobrze uzbrojonego wojska, a Emir Bokhary posłał Kokanczom nie tylko znaczne sumy pieniężne, ale nadto stoi na czele znacznej siły zbrojnej u granicy w pobliżu Samarkandu.

Wiadomości o pożarach w głębi Rosyi mnożą się w straszliwy sposób. Podług otrzymanych bliższych doniesień o pożarze w Kozłowie zgorzało tam w przeciągu kilku godzin 1500 domów, 300 bud i 4 kościołów. Miasto to, wzniesione niegdyś jako przedmurze przeciw Tatarom w gubernii riazańskiej, a dotąd kwitnące handlem i przemysłem, zostało prawie całkiem zniszczone. Wiele ludzi zginęło w płomieniach. Prócz tego nadeszły wiadomości o pożarach w Homlu, Moskwie, Tukumie, Newlu, Rezewie, Kassinowie, Popkach i w kilku innych miejscach. Każdego dnia przynoszą dzienniki wiadomości o nowej klęsce pożarowej, której przyczyną jest albo nieprzebaczona niedbałość, albo karygodna złośliwość.

Ameryka.

Nowy York. *(Dokument amnestyi.)* Lubo już podawaliśmy główniejsze warunki amnestyi ogłoszonej w Stanach Zjednoczonych przez prezydenta Johnsona, wszelako zważywszy na ważność tego dokumentu, podajemy go w całości podług *La Fr.*: Tekst tej proklamacyi jest następujący:

Zważywszy, że prezydent Stanów Zjednoczonych, przez proklamacyje z 8go grudnia 1863 i 26go marca 1864 r. w celu przytłumienia istniejącego buntu, zawezwania wszystkich osób do powrócenia do pierwotnej ich wierności i przywrócenia władzy Stanów Zjednoczonych, ofiarował amnestyę i przebaczenie niektórym osobom, bezpośrednio lub domyślnie uczestniczącym w tym buncie; zważywszy oprócz tego, że wielu z tych co mieli udział w tym buncie, zaniedbało lub odmówiło skorzystać z dobrodziejstw tej amnestyi; zważywszy jeszcze, że wielu z tych, którzy słusznie wyłączeni byli od dobrodziejstw amnestyi i przebaczenia z powodu ich bezpośredniego lub pośredniego udziału w buncie i ciągłej nieprzyjaźni względem rządu i Stanów Zjednoczonych, po ogłoszeniu tych proklamacyi, pragną teraz otrzymać amnestyę i przebaczenie: — w następstwie tego i dla przywrócenia władzy rządu Stanów Zjednoczonych, oraz porządku i wolności, ja, Andrzej Johnson, prezydent Stanów Zjednoczonych, ogłaszam i obwieszczam, iż udzielam niniejszem, wszystkim osobom, które bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyły w buncie (wyjąwszy poniżej wymienionych) amestyę i przebaczenie, z przywróceniem wszelkich praw własności, — z wyjątkiem takich wypadków, kiedy rozpoczęto kroki sądowe na zasadzie praw Stanów Zjednoczonych co do konfiskaty własności osób uczestniczących w buncie; — lecz pod warunkiem wszelako, że każda z tych osób złoży przysięgę i podpisze poniższe zobowiązanie, oraz ściśle zachowywać będzie wspomnioną przysięgę, która będzie zapisaną dla stałego zachowania i której brzmienie jest następujące: „Przysięgam lub twierdzę uroczyście, w obec wszech„mocnego Boga, że będę dotrzymywał i bronił na przyszłość kon„stytucyę Stanów Zjednoczonych i związek stanów; że będę się „stosował w taki sam sposób do wszelkich praw i proklamacyi wy„danych podczas buntu, dotyczących wyswobodzenia niewolników i „że wiernie będę je popierał. Tak mi Panie Boże dopomóż!" Następujące kategoryje osób są wyłączone od dobrodziejstw tej proklamacyi: 1. Wszyscy co są lub byli tak zwanymi urzędnikami cywilnymi lub dyplomatycznymi albo niższymi ajentami, lub za granicą tak zwanego rządu skonfederowanego. 2. Wszyscy, którzy porzucili sądowe urzęda Stanów Zjednoczonych, dla pomagania buntowi. 3. wszyscy, którzy byli oficerami w armii lądowej lub marynarce tak zwanego rządu skonfederowanego, wyżej niż w stopniu pułkownika w armii lądowej, a porucznika w marynarce. 4. Wszyscy, którzy opuścili swe krzesła w kongresie Stanów Zjednoczonych dla pomagania buntowi. 5. Wszyscy, który wzięli dymisyę z armii lądowej lub marynarki Stanów Zjednoczonych w celu aby uniknąć walki z buntownikami. 6. Wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób mieli udział w obchodzeniu się inaczej niż prawnie, jako z jeńcami wojennymi, z osobami znajdującymi się w służbie Stanów Zjednoczonych, w charakterze oficerów, żołnierzy, marynarzy, lub jakimkolwiekbądź innym. 7. Wszystkie osoby, które były lub są nieobecne w Stanach Zjednoczonych w celu pomagania buntowi. 8. Wszyscy oficerowie armii lub marynarki w służbie buntowników, którzy byli wychowani przez rząd w akademii wojskowej w West-Point lub w szkole morskiej Stanów Zjednoczonych. 9. Wszyscy, którzy pełnili mniemane obowiązki gubernatorów w stanach buntujących się przeciw rządowi. 10. Wszyscy, którzy porzucili swe miejsca zamieszkania, położone w juryzdykcyi i pod opieką Stanów Zjednoczonych i przeszli przez linie wojskowe związkowe do stanów tak zwanych skonfederowanych dla pomagania buntowi. 11. Wszyscy, którzy uczestniczyli w zniszczeniu handlu Stanów Zjednoczonych na morzach i wszyscy, którzy mieli udział w najściach z Kanady na Stany Zjednoczone i uczestniczyli w zniszczeniu handlu Stanów Zjednoczonych na jeziorach i rzekach oddzielających posiadłości angielskie od Stanów Zjednoczonych. 12. Wszystkie osoby, które w chwili kiedy będą się starały o uzyskanie dobrodziejstw wspomnionej proklamacyi przez złożenie przepisanej przysięgi, będą w więzieniu lub pod strażą, na mocy rozkazów władz cywilnych, wojskowych lub morskich, albo ajentów Stanów Zjednoczonych, jako to jeńcami wojennymi lub uwięzionymi za zbrodnie wszelkiego rodzaju, tak przed jak i po wyroku. 13. Wszyscy, którzy dobrowolnie mieli udział w buncie, a posiadają własności, których wartość do opodatkowania przenosi 20.000 dolarów. 14. Wszyscy, którzy złożyli przysięgę amnestyjną przepisaną przez proklamacyę prezydenta z d. 8. grudnia 1863 lub przysięgę posłuszeństwa rządowi Stanów Zjednoczonych po ogłoszeniu wspomnionej proklamacyi, a którzy pogwałcili tę przysięgę. Specyalne podania o przebaczenie, mogą być nadesłane do prezydenta od każdej osoby objętej w kategoryjach wyłączających, a wszelka łaska uznana za zgodną z okolicznościami ich wypadku i pokojem oraz godnością Stanów Zjednoczonych, będzie im wspaniałomyślnie udzielona. Sekretarzowi stanu porucza się ustanowienie i uregulowanie formy, w jakiej wspomniona przysięga amnestyjna będzie składana i zapisywana, w sposób aby zapewnić ludowi dobrodziejstwa tej amnestyi i uchronić rząd od wszelkiego podejścia.

(podpisano) *P. Andrzej Johnson.* (kontrasygnowano) *Seward.*

(Wiadomości z południowej Ameryki.) Według wiadomości z południowej Ameryki, które poczta z Indyi zachodnich przywiozła, flota hiszpańska pod Chili znacznie wzmocniona została. W Chili niepokojono się względem żądań Hiszpanii. Nie miano dotąd żadnego urzędowego doniesienia co do tych żądań. Wiedziano tylko, iż Hiszpania między innemi żąda, żeby warownie chilijskie flotę hiszpańską salutowały. W Peru trwa ciągle powstanie, spodziewają się jednak, iż wkrótce będzie stłumione. W dniu 8. maja wojska rządowe zaatakowały powstańców pod Ariką, na lądzie i na morzu. Powstancy pierzchli, zostawiając wojsku rządowemu warowne pozycye pod Ariką. Kongres w Gwatimali zebrał się w dniu 1. maja. Jenerał Cerna wybrany został znaczną większością prezydentem rzeczypospolitej. Spokój panował zupełny. Powstanie w prowincyi Olanoko (Honduras) trwało ciągle. Kongres w Costaricca otwarty w dniu 1. maja.

Kronika.

(Pożary.) W Mościskach w obwodzie przemyskim zgorzały dnia 20. z. m. z niewiadomej dotąd przyczyny trzy domy ze wszystkiemi budynkami gospodarskiemi.

W Trembowli w obwodzie tarnopolskim wszczął się 9. b. m. pożar w samym rynku, ale dzięki spiesznemu ratunkowi zgorzał tylko dach jednego domu. Przyczyna pożaru nie jest znana.

(Nieszczęsny wypadek.) „Siew. Pocz." donosi: W Kijowie dn. 2. maja zdarzył się następujący wypadek: małżonka jenerała artylеryi Teplakowa, skutkiem nieostrożności z papierosem, została tak opaloną, że pomimo wszelkiego ratunku lekarskiego, zmarła 7. maja wieczorem.

(Szczególny poród.) W gubernii kurskiej, włościanka wioski Cwietowa, włości Ryszkowskiej, nazwiskiem Natalia Mołczanowa, porodziła 8. kwietnia r. b. żywego syna, następnie z 9. na 10. syna i córkę, z których syn umarł a córka żyje, potem znowu z 13. na 14. — córkę żyjącą, i przy rodzeniu piątego dziecka Mołczanowa zmarła; z narodzonych 4ch dzieci pozostaje dotąd przy życiu troje. Od wyjścia za mąż Mołczanowa, w ciągu lat dwudziestu dwóch, miała siedm połogów po jednem dziecku, sześć po dwoje bliźniąt, raz porodziła troje dzieci, a nareszcie 14. kwietnia wydała na świat czworo. Wieku miała lat 40. W ogóle więc porodziła 26 dzieci: 16 chłopców i 10 dziewcząt, z nich dotąd żyją 7, a 19 pomarło.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 20. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu było 222 sz. wołów, a mianowicie z Lesienic 71 sz., z Lanowiec 87 sz., z Kamionki 24 sz., z Rozdołu 14 sz., z Stanisławowa 10 sz., z Bóbrki 16 sz. Z tych sprzedano 208 sz., i płacono za wołu ważącego 280 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju 51 złr. 50 c., a za wołu ważącego 420 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju 80 złr.

Wadowice, 6. czerwca. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były na targach w obwodzie wadowickim.

	Miejsce targu:											
	Wadowice		Myślenice		Biała		Oświęcim		Żywiec		Andrychów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	45	4	.	3	90	3	25	4	70	3	90
„ żyta . . .	2	53	2	65	2	59	2	52	3	20	2	55
„ jęczmienia .	2	46	2	50	2	25	2	13	2	50	2	15
„ owsa . . .	1	34	1	60	1	45	1	65	2	.	1	50
„ hreczki . .	5	45	.	.	4	25	2	25	4	50	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	3	.	5	20	2	70	.	.
„ ziemniaków .	1	30	1	50	1	44	.	97	1	50	1	25
Cetnar siana . . .	1	21	1	50	1	15	1	82	1	90	1	40
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.	.	45	.	43	.	50	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	7	40	7	.	7		5	.	5	.
„ „ miękkiego	4	.	4	15	4	60	5	10	3	50	4	.
Funt mięsa wołowego	.	18	.	14	.	18	.	15	.	15	.	14
Mas okowity . . .	.	.	.	90	.	60	.	40	.	80	.	.

(Wędrowne zgromadzenie niemieckich pszczelarzy) odbędzie się w roku bieżącym w Bernie dnia 12., 13. i 14. września. Oprócz narad nad przedmiotami do teoryi lub praktyki pszczelnictwa należącemi, urządzona będzie wystawa dotyczących płodów i przedmiotów, a mianowicie rozmaitych gatunków pszczół. Miejscowy komitet (już zorganizowany) postara się o dostateczną ilość tanich, a po części nawet bezpłatnych pomieszkań. Z wszelkiemi zapytaniami odnieść się należy pod adresem: *An die Kanzlei des mährisch-schles. Bienenzuchts-Vereins in Brünn gr. Neue-Gasse Nr. 14.*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. czerwca.

Hotel George: PP.: Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Guszkowski Kaj., z Nowegomiasta. — Niezabitowski Lubin, z Zameczka. — Obniski Wik., z Mycowa. — Waag Gw., z Tarnopola. — Szymanowski Maur., z Słociny. — Terlecki Alex., z Wożeńska.

Hotel europejski: Masaraki Ad., c. ros. kap., z Petersburga. — Jawornicki Eust., z Durzemb. — Krukowiecki Felix, z Budzanowa. — Pałkiewicz Ant., z Pawłosiowa. — Copieters-Tergonde Rom., z Ulucza. — Wojtkowski Adolf, z Przeworska. — Zurowicz Wład., z Zawadki.

Hotel Langa: Balli Michał, z Kiszenewa. — Varga Emil, c. k. rotm., z Wiednia. — Lewicki Wład., c. k. porucznik, z Brzeżan.

Hotel angielski: Hr. Golejewski Ant., z Harasymowa. — Jaworski Ap., z Ordowa. — Szczepański Franc., z Krakowa. — Słonecki Zeno, z Iżowic. — Torosiewicz Michał, z Poltwy.

Pod białego konia: Papara Jul., z Dolnicza. — Kiplinger Michał, z Dobrotwora. — Biliński Felix, z Olszanki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. czerwca.

PP. Kalinowitz Tom., c. k. major, do Krakowa. — Alster Józef, c. k. kapitan, do Tarnopola. — Oberländer Alb., do Gródka. — Resch Edw., do Jarosławia. — Bobczyński Jan, i Krzeczunowicz Zeno, do Niwistka. — Święcicki Zyg., do Markowic. — Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów. — Wszelaczyński Kaj., do Kupczyniec. — Babecki Kaj., do Byszowa. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Petrowicz Franc., do Wołostkowa. — Wiśniewski Hen., do Dobrzan. — Wolański Wład., do Rzepiniec. — Zachariasiewicz Mar., do Antonowa.

TEATR.

Dziś (na scenie polskiej): **„Pod strychem“**, czyli: **Gałganiarka Warszawska“**, komedya w 1 akcie; poprzedzi: **„Berek zapieczętowany“**, monodram w 1 akcie; na zakończenie: **„Indiana i Charlemagne“**, krotochwila ze śpiewami w 1 akcie. Drugi występ pani M. Ekerowej a pierwszy pana Ekera.

Jutro (przedstaw. niem.): **„Belisar“**, oder: Der *Triumpf*. Das *Exil*. Der *Todt*, wielka opera w 3 aktach. Między aktami: Skok olbrzymi przez cały teatr, wykonany przez p. E. Mergarte i produkcya tresowanemi psami.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. czerwca 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326.19	+ 11.4		północny	sł.	pogoda
2. god. po poł.	325.92	+ 17 3		półn.-zach.	„	pochmurno
10.god.wiecz.	326.57	+ 11.2		zachodni	„	pogoda

Kurs Lwowski.

Dnia 20. czerwca.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	14½	5	19
Dukat cesarski	„ „	5	16	5	21
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	85	8	98
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	70	1	72½
„ papierowy rosyjski	„ „	1	44	1	45½
Talar pruski	„ „	1	61	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	88	69	48
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	55	73	08
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	05	73	66
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	74	86	75	48
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	202	—	203	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	70	15
5% pożyczka narodowa	75	05
Losy z 1860 roku	91	05
Akcye banku wiedeńskiego	799	—
„ „ kredytowego	179	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	40
Srebro	107	75
Dukat pojedyńczy	5	20

Wyścigi konne.

(W y ś c i g i k o n n e.) Przedwczoraj odbyły się pierwsze tegoroczne wyścigi konne we Lwowie za rogatką janowską pod dyrekcyją wydziału galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni. Komisyja nadzorcza składała się z dwóch sędziów: Konstantego hr. Siemińskiego i jenerała barona Josiki, który jest oraz delegatem ministerstwa wojny. Ze strony rządu cywilnego delegowany był radzca nadworny, p. *Piwocki.* Komisarzami areny są hr. Felix Mier i hr. *Władysław Baworowski.* Starterami, t. j. porządkującymi bieg sam i dającymi hasło do rozpoczęcia kursu hr. *Wilhelm Siemiński* i hr. *Felix Mier.* Przy wadze pan *Oktaw Orłowski.*

Bieg pierwszy był o nagrodę Towarzystwa 1000 złr. w. a. dla 3letnich koni w Galicyi, Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie urodzonych, należących do członków Towarzystwa — meta 1000 sążni — waga 95 funt. — klacze 3 funt. mniej — wkładka 50 złr. p. o. p. zapis do 1. marca płacił 25 złr. w. a. — Koń chociażby za granicą urodzony, lecz spłodzony w kraju, miał prawo brać udział w tym biegu. Jeździec krajowiec 5 funtów mniej. Biegały dwa konie: *Wład. hr. Dzieduszyckiego* ogier kaszt. 3letni, D o w c i p, i *Wła. hr. Rozwadowskiego* ogier gn. 3letni, T e l e g r a m. Stanął pierwszy u mety T e l e g r a m hrabiego Rozwadowskiego, wyprzedziwszy swego współzawodnika na długość kilku koni i wziął nagrodę 1000 złr. i połowę wkładek. Bieg trwał 2 minut, 28 sekund.

Drugi bieg był o nagrodę cesarską 300 c. k. austr. duk. Konie czystej krwi oryentalnej, także konie pochodzenia oryentalnego każdego kraju — meta 2½ mili angielskiej — wkładka 52 złr. 50 c. w. a. — wycofanie traci połowę — waga: 4letnie 105, 5letnie 111, starsze 114 funt. — wszystkie konie w państwie austryackiem urodzone i chodowane, czystej krwi oryentalnej, 5 funt. mniej — klacze 3 funt. mniej. Pierwszy koń: nagroda i połowa wkładek, drugi — druga połowa wkładek. Wzięły udział tylko dwa konie: Wł. hr. Dzieduszyckiego P a t r y j o t k a i Ochockiego arabskiej rasy M u s z k a. Od razu Muszka wysunęła się naprzód, i szła przez cały czas pierwszego biegu w około areny na czele. Dobiegając poraz pierwszy do mety, dżokiej Anglik nacisnął P a t r y j o t k ą i kilkoma susami wyprzedził M u s z k ę i tak szedł przodem przez 300 sążni o kilka koni długości. Później bieg Patryjotki począł słabnąć, zdaje się, że wskutek wytężenia żył, a Muszki szedł równo tak, że dopędzała i równała się z Patryjotką. Wtedy dżokiej chciał równając się z nią Muszkę zepchnąć ukośnym trochę zwrotem. Ztąd związały się jej nogi i okaleczała zupełnie tak, że natychmiast ustała. Muszka sama jedna potem dobiegła do mety. A gdy ją wstrzymano, nie okazywała wiele zmęczenia, lecz swobodnie sobie zarzała. Bieg trwał 5 minut i 25 sekund.

Trzeci bieg był o szpicrut honorowy w wartości 200 złr. w. a., dany przez członków wydziału towarzystwa. Na koniach pod panami w kolorach — konie własnością cywilnych i wojskowych — meta 1000 sążni — waga 130 funt., wkładka złr. w. a. bez wycofania. Pierwszy koń nagrodę i wkładki. Wzięły udział w tym biegu: 1) hr. Michała Krasickiego 5letni ogier gn. W o t u m, 2) br. Hiackeldey, c. k. porucznika 6letni wałach gniady T i p s i b o y, 3) Wnego Mysłowskiego Alfreda pełnol. klacz gniada H a j d a, 4) Wgo Halassy, c. k. porucznika pełnl. klacz kaszt. M i s s, po Wolfdog, wszystkie 4 konie pod właścicielami, 5) hrab. Alf. J. Potockiego 5letni wałach gn. S t r z a ł po Wadyku, jeździec por. p. Zalewski, 6) hr. Władysł. Dzieduszyckiego pełnol. wałach gn. S m o k po The Reiver, jeździec c. k. por. Csaky. Zapisany był i hrab. Władysława Baworowskiego koń Z a ł a n pod właścicielem, lecz cofnięto go poźniej. Od samego początku wysunął się S m o k (Władysława hr. Dzieduszyckiego) na samo czoło i już wiódł współzawodników i stanął pierwszy u mety. Drugi stanął T i p s i b o j, trzeci S t r z a ł, czwarta M i s s. Bieg trwał 2 minut i 27 sekund.

Bieg czwarty, sweepstakes, panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta 600 sążni otwarta dla koni własnych, każdego wieku i rodu nietrenowanych, które w r. 1865 we Lwowie jako wierzchowe są używane i jako takie znane, waga własna, wkładka 20 złr. w. a. p. o. p. najmniej cztery podpisy do 18. czerwca 10 g. wieczór. Pierwszy koń szpicrut honorowy w wartości wkładek. Proponent: *Władysław* hr. *Baworowski.* Wzięli w tym biegu udział: Rotmistrz hr. *Grüne* na własnym koniu kasztanowatym, porucznik *Gamesch* na własnym koniu siwym i proponent Władysław hr. *Baworowski* na własnym koniu kasztanowatym. Od samego początku wysunął się koń najsilniejszy hr. Grünne. Zrównał się z nim szybko mniejszy, smukły kasztanek hr. Baworowskiego, i szedł trochę przodem, zdawało się, że tylko pomiędzy temi rozstrzygnie się wygrana, bo cięższy koń siwy pozostał znacznie w tyle. Dopiero na 100 sążni przed metą nagle jeździec dał ostrogi siwkowi i silnemi skokami nie tylko wyrównał przedział znaczny i prześcignął hr. Grünne, lecz widocznie gdyby meta była dłuższą trochę, byłby wyprzedził i hrab. Baworowskiego, który pierwszy stanął u mety i wziął nagrodę. (Gaz. nar.)

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*